

Szpaku, Dom (prod. PSR)

Tutaj piłem i się biłem pierwszy raz
Zarobiłem pierwszy hajs za ten pogoniony stuff
Przeżyłem pierwszą miłość, jak i rozczarowanie
Pierwsze złamane serce, ale Kakuzu ma parę

Stoi tu blok, mamy w nim dom
Znamy swój los, ale chcemy zmienić coś - na szczęście zło
Daj nam luuuuz, jestem z podwórka
Chcę siana, nie siedzieć na murkach

Yo, powiedz, kto tu taki luz ma?
Raz rzucę głupie linie, raz głębokie jak wulkan
Bo dla nas to nadal zabawa a nie praca
Label dyma na procenty Cię, że nawet nie masz kaca
Co Ty wiesz o tej hustlerce, raperze?
Wyjechałem dziesięć koła, by pogadać z YouTuberem
Co Ty wiesz o nienawiści
Jak nie postawiłeś nigdy się komuś, kto kręci liczby?
Psie, tu o tacie nie śpiewałem, żeby kwit wpadł mi
Po prostu nie radziłem z żalem sobie, idź zadrwij
I jak pewnie bym nie poznał psychiatryków
To bym z Wami kręcił bekę z ludzi pogubionych w życiu

Przeraża mnie świat, który tak lubicie
To nie hity na Tik-Toka, tylko moje życie
Baba Jaga tutaj patrzy przez cały rok
Nikt nie ruszy się z tych ławek, żeby zmienić coś

Stoi tu blok, mamy w nim dom
Znamy swój los, ale chcemy zmienić coś - na szczęście zło
Daj nam luuuuz, jestem z podwórka
Chcę siana, nie siedzieć na murkach

Z GDA do rapa, tu obszczanym PKP
Tak spełniliśmy marzenia - Morąg na mapie jest
Tu, gdzie stres co dzień rył mi banię
Byłem tym cichym typem, co tu podpierał ścianę
Wierzyłem mocno w ludzi, lecz oni we mnie wcale
Gdybym nie robił muzy, byłbym tu sam jak palec
I to smutne, ale prawdziwe do kości
Nie będziesz przebojowy, to samotność Cię ugości
Moje stacje benzynowe
Tutaj zostawiłem floty, jak te firmy transportowe
Ale tankowałem co innego chłopie
Nie rozumiałem, czemu macie dobrze, gdy ja się topię
Byłem zły, że nagrywacie rap nie żyjąc na ulicy
Byłem głupi, co ma status do miłości, do muzyki?
Małe miasta jak heroina
Uzależnia monotonia, a czas zabija

Stoi tu blok, mamy w nim dom
Znamy swój los, ale chcemy zmienić coś - na szczęście zło
Daj nam luuuuz, jestem z podwórka
Chcę siana, nie siedzieć na murkach

Jestem Bogiem, bowiem sam stworzyłem tą historię sobie
Opowiem Ci jeszcze więcej, czekaj tylko, aż wyjdzie na moje